

Dyskurs reformacyjny w parafrazie Psalmu 110 Jana Kochanowskiego

Wprowadzenie

Czy istnieje jakiś związek pomiędzy parafrazami psalmów Jana Kochanowskiego a Reformacją? Jak twierdzą historycy polskiej kultury, pomiędzy rokiem 1548 (wstąpienie na tron Zygmunta II Augusta) a 1573 (podpisanie konfederacji warszawskiej i artykułów henrykowskich) rozegrała się w Polsce wielka walka protestantów z katolikami o reformę Kościoła¹, i w tym mniej więcej czasie Kochanowski pracował nad przekładami psalmów. Kiedy je opublikował, Reformacja była już na terenach Rzeczypospolitej niemal przegrana. Artykuł ten nie jest monograficznym opracowaniem problemu stosunku Jana z Czarnolasu do Reformacji, nie jest nawet całkowitym opracowaniem krytycznym tłumaczenia Psalmu 110 dokonanego przez tego autora. Stanowi natomiast próbę opisu fenomenu parafrazy Kochanowskiego z punktu widzenia szerszych prądów umysłowych epoki: pokazanie tego, jak w jednym psalmie skupiają się różne wątki toczzonego w XVI w. dyskursu reformacyjnego.

¹ Zob. J. Wijaczka, *Reformacja w Koronie w XVI wieku – sukces czy niepowodzenie?*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2014, vol. VIII, s. 10.

Literacka kultura Reformacji

Charakteryzując Reformację, często odwołujemy się do religijnego i teologicznego wystąpienia Marcina Lutra z 1517 r., zapominając, że oprócz tego, że zapisał się on w historii jako znakomity teolog, był także wyśmienitym pisarzem, a jego spuścizna mocno oddziaływała na ówczesną i późniejszą kulturę. Współcześnie, separując religię od kultury, a szczególnie od literatury, nie pamiętamy o tym, że w przeszłości obie te dziedziny były ze sobą naturalnie splecione, zaś o literaturze rozumianej w sensie nowożytnym (jako dyscyplinie odrębnej) można mówić dopiero od XVIII w. Tak samo reflektując nad literaturą religijną, nie należy odłączać jej od budulca, z którego powstała, czyli od języka². Psalmi przez wiele wieków odciskały swoje piętno w kulturze i jeszcze stosunkowo niedawno były w niej wszechobecne. Od ich recytacji rozpoczynano dzień, naukę w szkole, były śpiewane w kościołach, zaś polscy poeci od czasów romantyzmu wchłaniali organicznie ich język. Poetyckie parafrazy zawarte w opublikowanym w 1579 r. w Polsce *Psalterzu Dawidów* Kochanowskiego wielu komentatorów już od samego początku porównywało z powstałymi w 1565 r. [wyd. 1566] kalwinistycznymi parafrazami George’a Buchanana (1506–1582) zatytułowanymi *Psalmorum Davidis paraphrasis poetica*³. U Kochanowskiego można też znaleźć echa przekładu autorstwa wywodzącego się z Lublina pastora Jakuba Lubelczyka⁴ oraz translacji z Biblii Brzeskiej. Sugerowano również, że Kochanowskiego inspirowały *Komentarze do Psalmów* Jana Kalwina⁵. Nie powinno więc budzić wątpliwości, że artefakt Jana z Czarnolasu wyrastał z bogatej tradycji psalmicznej polskiej Reformacji.

Niedokończona Reformacja w Polsce

Psalterz Dawidów jest – co należy w tym miejscu z całą mocą podkreślić – językowym majstersztykiem. Stanisław Dobrzycki, polski historyk literatury

² O niemożności odseparowania wczesnej literatury od religii zob. B. Cummings, *The Literary Culture of the Reformation. Grammar and Grace*, Oxford 2002, s. 6–7.

³ Zob. G. Buchanan, *Poetic Paraphrase of the Psalms of David (Psalmorum Davidis paraphrasis poetica)*, ed., transl. a. prov. an with intro. by R. P. H. Green, Geneve 2011.

⁴ Zob. K. Meller, *Jakub Lubelczyk – pisarz reformacyjny*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio FF – Philologiae, vol. XXIII (2005), s. 21–32.

⁵ Zob. A. Siennicki „Sprawozdanie Gimnazjum w Samborze za r. 1893”.

z XIX w., traktował go nie jako stricte przekład, lecz odrębne dzieło sztuki, twierdząc, że parafrazy w nim zawarte są największym osiągnięciem literackim w Polsce do czasu Adama Mickiewicza. Wielu współczesnych uczonych przekład Kochanowskiego uznaje za transdenominacyjny i ponadwyznaniowy, co oznacza, że nie jest ani protestancki, ani katolicki, i że z kulturowego punktu widzenia przynależy do szeroko rozumianego dziedzictwa wszystkich chrześcijan. Należy jednak pamiętać o bardzo mocnym wpływie zjawiska tzw. niedokończonej Reformacji w Rzeczypospolitej na rozwój w niej piśmiennictwa. Wiadomo, że poeta był katolikiem, a jednocześnie posiadał ściśle powiązania z protestantami, takimi choćby jak książę Albrecht Hohenzollern⁶ czy Andrzej Trzeciecki Młodszy⁷. Co ciekawe, parafrazy Kochanowskiego od początku XVII w. przez ponad 150 lat funkcjonowały wyłącznie w polskich kancjonałach luteranckich i kalwinistycznych (w tym okresie nie było żadnego katolickiego wydania omawianego dzieła)⁸. Protestanci różnych wyznań podczas nabożeństw w zborach śpiewali więc psalmy w przekładzie Kochanowskiego (oraz jego różne pieśni i hymny), co zresztą czynią po dziś dzień.

Kochanowski, niewątpliwie inspirowany twórczością Buchanana, był jednak twórcą bardzo oryginalnym i jako podstawy translacyjnej używał także innych polskich tłumaczeń Biblii. Oprócz katolickiej Biblii Leopolda (tłumaczonej z łaciny), sięgał przede wszystkim do protestanckich (tłumaczonych z języków oryginalnych), w tym przekładu psalmów wspomnianego wyżej Lubelczyka. Był więc poetą dobrze obeznanym z myślą i katolicką, i protestancką, choć może nie tyle z rodzącą się wówczas teologią luterancką i kalwinistyczną, co z tematami podejmowanymi przez Reformatorów, niejako zapisanymi w różnych tłumaczeniach. Dzięki temu stał się mimowolnie jednym z uczestników ówczesnego dyskursu reformacyjnego rozwijającego się w Polsce.

Jak stwierdziła historyczka literatury polskiej Katarzyna Meller, w czasach staropolskich katolicy nie ufali transdenominacyjnym przekładom Kochanowskiego, w których używał, na przykład, na określenie Kościoła – terminu Zbór⁹. Nie dowierzali mu także radykalni protestanci, tacy jak np. Bracia Polscy, choć zdarzało się, że jego parafrazy śpiewali¹⁰. Podobnie jak słynny hymn *Czego*

⁶ Protektor luteranizmu w I Rzeczypospolitej, fundator stypendiów dla młodzieży protestanckiej, lecz także dla samego Kochanowskiego [przyp. red.].

⁷ Polski działacz reformacyjny, pisarz, poeta, wydawca i tłumacz, jeden z autorów przekładu Biblii Brzeskiej [przyp. red.].

⁸ Mikołaj Gomółka – polski luteranin, niemal od razu po wydaniu *Psalterza Dawidów* skomponował melodie do psalmów w nim zawartych, aby mogły być wykonywane w protestanckich kościołach [przyp. red.].

⁹ Zob. K. Meller, *Wstęp*, [w:] J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, Kraków 1990.

¹⁰ Kancjonał Braci Polskich *Psalmu niektóre króla Dawida, proroka Bożego, z ewangelii Pana Chrystusową zgodne* (Raków 1625) zawierał ponad 30 psalmów w tłumaczeniu

chcesz od nas, Panie, gdzie można odnaleźć głębokie wątki protestanckie, o czym pisał już wcześniej np. Roman Mazurkiewicz¹¹.

W jakim stopniu duch tego wyznania jest obecny w psalmodycznych parafrazach Kochanowskiego? Żeby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, przede wszystkim należy porzucić ewentualne przeświadczenie, że ktoś, kto nie przeszedł konwersji na luteranizm czy kalwinizm, nie mógł przetłumaczyć psalmów w duchu reformacyjnym. Jak już było wspomniane, Jan z Czarnolasu korzystał z wielu wcześniejszych niż jego protestanckich przekładów, np. Jakuba Lubelczyka (1558)¹², Biblii Brzeskiej (1563), Joannesa van Campena (1546?) czy *Paraphrasis psalmorum Davidis poetica* (1566) George'a Buchanana. Przyjijmy się zatem parafrazie psalmu 110 w kontekście niektórych z nich.

Psalm 110¹³

Tłumaczenie psalmu 110 zwyczajowo używanego w liturgii bardzo różni się w poszczególnych wyznaniach chrześcijańskich. Często drobne przesunięcia semantyczne skutkują interpretacjami odnoszącymi się do sedna zjawisk duchowych w każdej denominacji. Najbardziej niejednoznaczność semantyczną, która przekłada się w konsekwencji na teologię, widać w używaniu różnych czasów gramatycznych (lecz nie tylko). Psalm 110 jest jednocześnie najczęściej cytowanym psalmem w Nowym Testamencie. Wpisuje się bowiem doskonale w chrześcijańską wizję mesjańską zawierającą obietnicę zbawienia ludzkości (podobnie jak psalm 2 oraz 72). Całą swą wymowę w tym duchu zawdzięcza egzegezie zawartej w Liście do Hebrajczyków Pawła Apostoła (1, 4–14) oraz we fragmentach wizji o koronie z proroka Zachariasza (6, 10–15).

Centralną postacią w tym psalmie jest Pan. To władca, król (istnieje hipoteza, że psalm 110 został stworzony na cześć króla Dawida z okazji jego

Kochanowskiego, ale ówczesnym zwyczajem bez podania autora. Był on nieistotny, uważano bowiem, że nawet te sparafrazowane są przeznaczonym do śpiewu tekstem biblijnym. Zob. P. Fijałkowski, „Kancjonał” Piotra Artomiusza z 1620 r., „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” XLIV, 2000, s. 129–148.

¹¹ Zob. R. Mazurkiewicz, *Do genezy hymnu Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary...”*, „Ruch Literacki” 1990, z. 4–5, s. 181–182.

¹² Zob. J. Lubelczyk, *Psalterz i kancjonał z melodiami. Drukowany w 1558*, przygot. do wyd. J. S. Gruchała, P. Poźniak, Kraków 2010.

¹³ Jak ważny jest to psalm, widać także po tym, że poświęca mu się wiele monografii naukowych, zob. np.: D. R. Anderson, *King-Priest in Psalm 110 in Hebrews*, New York 2001; J. Compton, *Psalm 110 and the Logic of Hebrews*, London 2015.

koronacji i objęcia władaniem dwunastu plemion Izraela), ale i kapłanem, a być może nawet aniołem. Czytamy o przekazaniu owemu Panu symboli władzy, która będzie miała znaczenie nie tyle społeczno-polityczne, co kosmiczne, jest on bowiem postacią trwającą w sposób bezczasowy – odbierającą honory od nieprzyjaciół obecnych, jak i tych z przyszłości. W ostatniej partii tekstu – proroczej wizji, panuje nad wszystkim w sposób absolutny i wieczny.

Poszukując ducha Reformacji w tłumaczeniu Kochanowskiego, przeanalizujemy kolejne zwrotki jego parafrazy, konfrontując je z innymi przekładami: wydaniem kalwińskim – tzw. Biblią brzeską 1563 (dalej BB)¹⁴, wspólnym wydaniem kalwinistów i braci czeskich – tzw. Biblią gdańską (dalej BG)¹⁵, współczesnym wydaniem protestanckim – tzw. Biblią warszawską (dalej BW)¹⁶, a także przywołując Lubelczyka i Buchanana.

PSALM 110

Dixit Dominus domino meo

Rzekł Pan do pana mego swym głosem łaskawym:

„Siądź mi po boku prawym,

Aż twe nieprzyjacioły złupione ze zbroje

Jako inszy podnózek dam pod nogi twoje.

Na kraj świata rozciągnę z Syjonu wielkiego

Władzę królestwa twego,

A ty na wszytki strony używaj praw swoich

Rozkazując w pośrodku nieprzyjaciół twoich.

Czasu ruszenia twego przy tobie, swym panie,

Twój lud chętnie stanie:

Lud w cnotach okazały, świetny w pobożności,

Rosa różanej żarze, krew twojej młodości.”

Przysiągł Pan, a za Jego żal nie chodzi słowem;

Tyś Melchizedechowem

Porządkiem kapłan wieczny; Pan przy boku twoim

Na wieki, Pan tyrany zetrze w gniewie swoim.

¹⁴ *Biblia święta, tho iest, Księgi Starego y Nowego Zakonu, właśnie z Żydowskiego Greckiego y Łacińskiego, nowo na Polski ięzyk, z pilnością y wiernie wyłożone*, tłum. G. Orszak [i in.], Brześć 1563, reprint: *Biblia Brzeska 1563*, Nowy Jork–Kraków 2003.

¹⁵ *Biblia to jest całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu: z hebrajskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, M. Janicki, Gdańsk 1632, reprint: *Biblia Gdańska 1632*, Warszawa 1975.

¹⁶ *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład*, tłum. A. Wantuła [i.in.], Warszawa 1994.

Sąd swój rozciągnie, pola trupami okryje,
Książę może zabije,
Krwia płynącą będzie pił wodę patokową,
Przeto nieba dosięże wysokiego głową¹⁷.

Głos łaskawy i podnózek

Kochanowski, pisząc w pierwszej strofie: „Rzekł Pan do pana mego swym głosem łaskawym”, wprowadza teologiczno-poetycką innowację, ewidentny parafrastyczny dodatek, niespotykany gdzie indziej, jednak nie będący wynikiem wyłącznie poetyckiej swobody i literackiej dowolności. Raczej ukonkretnia on głos Pana i ewokuje zmysłowe wyobrażenia po to, aby podkreślić problem jego wspaniałomyślności. Słysząc tu echa Luterskiego zawołania reformacyjnego *sola gratia* [‘tylko łaska’]. Zagadnienie predestynacji akcentowano w Reformacji, stało się ono jedną z większych kontrowersji (np. między luteranami a kalwinistami), było też w centrum uwagi teorii przekładu Lutera, wyrażonej w słynnym *Liście o przekładzie*¹⁸. Sam Luter w swoim tłumaczeniu Biblii z języków oryginalnych (1534) dał dość wierne tłumaczenie psalmów i nie ośmielił się wtrącić tematu łaski (w jego przekładzie w tym miejscu jest „Pan rzekł do pana mego”). Dlatego obecność tego tematu u Kochanowskiego wydaje się bezprecedensowa. Trzeba dodać, że mogła być akceptowalna zarówno przez luteranów, jak i kalwinistów. Tym jednym okolicznikiem „głosem łaskawym” poeta nawiązuje bowiem do – nazwijmy to – ogólnoprotestanckiego pojmowania zbawienia przez wiarę, a nie przez dobre uczynki.

Ciekawe odniesienia można znaleźć w następnych dwóch linijkach tej strofy:

Aż twe nieprzyjacioły złupione ze zbroje
Jako inszy podnózek dam pod nogi twoje.

Nieprzyjaciół w sytuacji podnóżka przywołuje na myśl dawny bliskowschodni zwyczaj zaznaczania swojego zwycięstwa przez położenie stopy na

¹⁷ J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, oprac. i wstęp K. Meller, Kraków 1997.

¹⁸ Zob. M. Luther, *An Open Letter on Translating 1530*, transl. from *Ein sendbrief D. M. Luthers. Von Dolmetzschen und Fürbit der heiligenn in D. Martin Luthers Werke*, Hermann Böhlhaus Nachfolger, Weimar 1909, Band 30, Teil II, s. 632–646, revised and annotated by M. D. Marlowe, June 2003, [online:] <http://www.bible-researcher.com/luthero1.html>, [dostęp: 2016-09-01].

szyi zwyciężonego. To praktykowany po bitwie gest triumfu¹⁹. Wspomniane w psalmie 110 danie podnóżka pod nogi jest metaforą tej sytuacji. Jednak ten szczególny idiom jest bardziej pierwotny, gdyż określał postawę występującą już w zwyczajach plemiennych, najprawdopodobniej mocno motywowaną maskulinistycznie. W języku polskim tego rodzaju metaforyka była zadomowiona, symbolizowała poddaństwo, „leżenie u czyichś stóp”. Wydaje się, że za czasów Kochanowskiego gest ten mógł być znany, bo rozpowszechniony przez Tatarów i Turków.

Dodajmy, że specyficzny podnóżek pojawia się u Buchanana, który użył go w znaczeniu pewnego rodzaju nożnego kastanietu – drewnianego instrumentu przymocowanego do sandała²⁰. Buchanan jest bliższy łacińskiemu antykowi, latynizuje podnóżek. U Kochanowskiego podnóżek jest określony jako „inszy”. Czy chodzi o „tak jakby podnóżek”, „niby podnóżek”, „jak gdyby podnóżek”? Jednym „inszy” poeta abstrahuje od latynizowanych form kulturowych „podnóżka”, podobnie jak zastąpił „władzę królestwa” jej konkretne insygnia.

Nieskończony Bóg

Początek drugiej strofy u Kochanowskiego i w wybranych przekładach brzmi następująco:

Kochanowski: *Na kraj świata rozciągnę z Syjonu wielkiego/ Władzę królestwa twego [...]*

BG: *Laskę mocy twojej pośle Pan z Syjonu, mówiąc: Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.*

BB: *Sceptrum mocy twojej puści Pan z Syjonu, ku opanowaniu w pośród nieprzyjaciół twoich.*

BW: *Berło mocy twojej ześle Pan z Syjonu: Panuj wśród nieprzyjaciół swoich!*

W BG, BB i BW widzimy konkretny przedmiot – reprezentację władzy, którym jest laska, berło (w BB po łacinie – *sceptrum*), u Kochanowskiego to abstrakcyjna moc (ale z lokalnością w postaci królestwa). Wydaje się, że

¹⁹ Zob. *Psalms 3. A commentary on Psalms 101–150*, transl. and interpreted by F.-L. Hossfeld and E. Zenger; English translation by L. M. Maloney, Minneapolis 2011.

²⁰ *Cassell's Latin dictionary (Latin-English and English-Latin)*, revised by J. R. V. Marchant and J. F. Charles, London, Cassell 1892.

to świetny przykład przejścia się reformacyjnymi ideami niewyobrażalności i wszechobecności Boga. Uderza, że poeta, koncentrując się nie na atrybucie władzy królewskiej, tak jak jest to w oryginale hebrajskim oraz powyższych (ale i innych licznych tłumaczeniach), tylko na samej jej kategorii, na pierwszy plan wysuwa okolicznik miejsca „na kraj świata” i orzeczenie „rozciągnę”. U Buchanana, a więc po łacinie, widać podobny zabieg – uwypuklenia „krańców świata”²¹. Zatem Kochanowski prawdopodobnie naśladuje tutaj składnię Buchanana.

W następnym fragmencie tej zwrotki mamy potwierdzenie fascynacji Kochanowskiego ideą nieskończonego Boga, którego moc rozprzestrzenia się na wszystkie strony. Jak jest u innych? Porównajmy:

Kochanowski: *A ty na wszystkie strony używaj praw swoich/ Rozkazując w pośrodku nieprzyjaciół twoich.*

BB: [...] *ku opanowaniu w pośrodk nieprzyjaciół twoich.*

BG: *Panuj w pośrodk nieprzyjaciół twoich.*

Amplifikacja Kochanowskiego polega na rozwinięciu potencjału słowa hebr. *qereb*, które dopuszcza także symbolizację wewnętrzności, a nawet wręcz utożsamienia z obrazem serca, sedna, centrum. Staropolski poeta wprowadza innowacyjnie, poprzez zdanie „używaj praw swoich”, koncepcję władzy politycznej zgodnej z prawem, koncepcję, której nie ma w analogicznych przekładach staropolskich. U Buchanana także czytamy o prawach, tyle że według starotestamentowej koncepcji mówiącej o rządzeniu bezstronnym, traktującym wszystkich równo: „abyś powstrzymywał zbuntowaną pychę twoich wrogów przez więzy sprawiedliwego prawa”. Tutaj można dostrzec różnicę w pojmowaniu władzy, w duchu katolickim ciągle odbieranej w kategoriach monarchicznych i feudalnych. Buchanan, ze względu na silniejsze związki z Reformacją, jest już w tym pojmowaniu radykalniejszy.

Widać zatem, że czasami Kochanowski idzie w ślady Buchanana, ale innym razem lokalizuje swoją parafrazę, uwzględniając narodowe *status quo*, niemniej pozostając niezależny i oryginalny. Jednak to nie koniec przykładów innowacyjności wieszczą renesansowego, bo amplifikacja polega tutaj także na dodaniu ruchu odśrodkowego: „A ty na wszystkie strony używaj praw swoich”. Owo „na wszystkie strony” jest niezwykle sugestywne i świetnie pasuje do koncepcji centrum władzy wśród wrogów. Może to być też odbłask od Lubelczyka, który w tym miejscu pisze: „Opanujesz sprzeciwniki tam możnie w każdej stronie”, ale to jest jednak statyczny obraz, bez sugestii jakby trójwymiarowego

²¹ Tu i dalej filologiczne tłumaczenie Buchanana z łaciny na język polski – J.P.

ruchu skierowanego na zewnątrz, uwypuklonego przyimkiem „na”, który się pojawia u Kochanowskiego. Mamy tu jeszcze fokalizację w postaci skoncentrowania uwagi na osobie kapłana-króla, na wewnętrzności, na źródle, głowie.

Dyspozycyjność ludu i przysięga Boga

Trzecią strofę Kochanowski rozbudowuje w obraz:

Czasu ruszenia twego przy tobie, swym panie,
Twój lud chętnie stanie;
Lud w cnotach okazały, świetny w pobożności,
Rosa różanej żarze, krew twojej młodości.

Określenie „czas ruszenia twego” (będącego odpowiednikiem frazy „dzień mocy twej” w przekładzie Lubelczyka), czas władzy, siły, nadaje psalmowi ramę epicką. W połączeniu z dalszym ciągiem: „przy tobie, swym panie,/ Twój lud chętnie stanie”, ujednoznacznia interpretację całości, bardzo dobrze komponując się z lokalną, polską swoistością monarchii, w której o mocy wojskowej decydowało tzw. pospolite ruszenie. Kochanowski nadaje wyraźną interpretację moralną ofiarności i dyspozycyjności ludu, podczas gdy w oryginale mówi się o „chwale świętości”, bardzo różnie przekładanej przez protestantów: w BG jest to „w ozdobie świętobliwości”, w BB – „w świętej zacności”, a w BW – „w świętej ozdobie” (Buchanan nadaje temu fragmentowi szczególnie amplifikowaną wartość, zmierzając ku „wysokiemu kościołowi”, bo wspomina o świątyni – darach, celebrowaniu kultu i przeprowadzaniu Boga do niej w nawiązaniu do przenoszenia tam arki przymierza z namiotu):

Kochanowski: *Lud w cnotach okazały, świetny w pobożności,
Rosa różanej żarze, krew twojej młodości.*

BG: *Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego, w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płód twój z żywota jako rosa na świtanii.*

BB: *Lud twój będzie tobie posłusznym na ten czas, gdy będziesz zbierał wojska twoje w świętej zacności, a rozrodzenie twoje będzie z żywota jako rosa na świtanii.*

BW: *Lud twój chętnie pójdzie za tobą W świętej ozdobie, gdy wystawisz wojsko swoje; Młódź twoja zrodzi ci się Jak rosa z zorzy porannej.*

W pierwszym wersie strofy czwartej widać intencję teologiczną Kochanowskiego, pokazującą różnicę między zwykłym słowem a słowem przymierza, na które wskazują dalsze frazy, w tym przywołanie kapłana Melchizedeka. To boskie ślubowanie pojawia się już na samym początku, co może wskazywać na jego ważkość:

Przysiągł Pan, a za Jego żal nie chodzi słowem;
Tyś Melchizedechowem
Porządkiem kapłan wieczny; Pan przy boku twoim
Na wieki, Pan tyrany zetrze w gniewie swoim.

Jest to raczej reformacyjna teologia słowa, gdyż np. w BB mamy podobnie: „Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował”. U Buchanana przysięga także jest akcentowana przez rozpoczęcie pierwszego wersu: „Przysiągł i związał się z Tobą niezmienną przysięgą, że będziesz kapłanem zgodnie z rytym Melchizedeka, tak długo, jak orbity światła, słońce z niespokojnego dnia, dopóki w nocy będzie światło księżyca”. Dodatkowo wypukła on ją przez powtórzenie tego samego pojęcia w wyrażeniu „uroczyste zobowiązanie” [łac. *sacramentum, sacramenti*], które może oznaczać obietnicę i przysięgę, lecz także sakrament w rozumieniu Kościoła średniowiecznego. Buchanan rozwija i rozbudowuje tu parafrastycznie metaforę niezmienności obietnicy, wykorzystując symbolikę kosmiczną, co brzmi niezwykle poetycko. Na tym tle Kochanowski jest powściągliwy, po prostu ujmuje kapłana jako zawsze trwającego. Jednocześnie poeta amplifikuje wieczność: „Pan przy boku twoim/ Na wieki [...]. Tę wieczność Buchanan, przypomnijmy, podkreśla przez odniesienie do porządku natury: dnia i nocy, słońca i księżyca.

Natomiast obietnica starcia tyranów zbliża Kochanowskiego do Buchanana, u którego także występuje „tyrannos”. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że poeta nawiązywał w tej frazie do niego. W hebrajskim oryginale, w Wulgacie czy w innych, późniejszych przekładach renesansowych mamy w tym miejscu „królów”. I Kochanowski, i Buchanan dookreślają, że są to królowie źli, a przez to skazani na unicestwienie. Lubelczyk, usiłując tłumaczyć, dlaczego Pan zetrze królów, psychologizuje: „A Pan twój po prawicy twej będzie cie strzec bezpiecznie, / Zetrze w dzień gniewu swojego krole, którzy wszetecznie/ Żywą, tusząc sobie, iż tak będą już tu żyć wiecznie”. Grzeszą, bo wierzą w swoją nieśmiertelność, bo są pretensjonalni w absolutyzowaniu tymczasowej przecież władzy. W komentarzu Lubelczyk jeszcze wyjaśnia: „Też tu jest sroga pogroźka nieprzyjacielom Pana Krystusowym a pociecha wiernemu Kościołowi Pańskiemu, gdzie mówi, iż «Pan będzie po prawicy twej a zetrze

możności złych a okrutnych krolow»²². Czyli wyraziście widać tu wsparcie dla Buchananowskich „tyrannos” i inspirację dla Kochanowskiego. Można jeszcze dodać, że renesansowa koncepcja monarchii Kochanowskiego nie mogła być nacjonalistyczna, choć taka jest syjońsko-Dawidowa.

Chrystologia

Kochanowski w piątej, ostatniej strofie jest z w pewnym stopniu chrystologiczny:

Sąd swój rozciągnie, pola trupami okryje,
Książę możne zabije,
Krwia płynąca będzie pił wodę patokową,
Przeto nieba dosięże wysokiego głową.

„Sąd swój rozciągnie” może oznaczać, że sąd i sprawiedliwość wraz z potwórnym przyjściem Jezusa będą dotyczyć nie tylko Izraela, lecz także narodów pogańskich. W aspekcie poetyckim to rozciąganie, poszerzające obszar jurysdykcji, koresponduje z obrazem pól pokrytych trupami, choć to obraz wstrząsający. Nie ma jednak mowy o spiętrzeniu, tak jak bywa to przedstawiane w innych tłumaczeniach, wyobraźnia jest tutaj pozioma, nie pionowa. Dalsze „Książę możne zabije” jest już bowiem bardzo neutralne, co ogranicza obraz okrucieństwa Pana. U Kochanowskiego z mnogością trupów kontrastuje pojedyncza głowa, co nie jest wcale powszechne – poeta naśladuje tu Biblię Brzeską, zaś Biblia Gdańska tę interpretację w tradycji protestanckiej kontynuuje.

Jednym z najbardziej istotnych fragmentów, wywołujących najwięcej sporów interpretacyjnych i najciemniejszych dla współczesności jest ten ostatni, w tłumaczeniu z Wulgaty brzmiący: „On pił z potoku w drodze: w związku z tym powinien on podnieść głowę”. Przywoływane Biblie protestanckie z doby Reformacji mają w sobie tę samą logikę. W interpretacji Kalwina jest tu nawiązanie do opisanego w Księdze Sędziów (rozdz. 7) przeprowadzonej przez Gedeona próby sprawdzającej gotowość Izraelitów do walki (w Biblii Brzeskiej

²² J. Lubelczyk, dz. cyt., s. 287.

komentarz na marginesie choć wprost nie ma odniesienia do Gedeona, to mówi o oddanych rycerzach)²³.

Ciekawy pod względem logiczno-gramatycznym jest ostatni fragment psalmu – zarówno w Biblii Brzeskiej i Gdańskiej, jak i u Kochanowskiego występuje tu pewne zaburzenie:

Kochanowski: *Krwią płynącą będzie pił wodę patokową,/ Przeto nieba dosięże wysokiego głowę.*

BB: *Napije się ze strumienia na drodze, a dlategoż wywyższy głowę.*

BG: *Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę.*

Wyrażenia „przeto” (Kochanowski), „dlategoż” (BB), „przetoż” (BG) wyraźnie wskazują na logikę kauzalną, a powinna tu być logika współrzednego połączenia gramatycznego typu „i” „i przy tym” lub „a przy tym”. U Buchanana po polsku brzmiałoby to tak: „On ugasi swoje palące pragnienie z potoku przy drodze. Dlatego powinien on podnieść głowę, przystrojoną w chwałę, do nieba, jego wrogowie są podporządkowani”. Widać wyraźnie, że Buchanan, wybierając modalność powinności, pozostaje w swojej łacińskiej wersji bliższy w tym punkcie logice cytowanej wyżej Wulgaty.

W wersji przedostatniej tej strofy (i w ogóle psalmu): „Krwią płynącą będzie pił wodę patokową”, mamy ewidentne odwołanie do Męki Pańskiej. Występuje ono także u Lubelczyka, gdzie w tym miejscu jest: „Na ten czas i bystry strumień obfitą krwią opłynie”²⁴, skomentowane na marginesach właśnie w odniesieniu do męki i śmierci Chrystusa. Obszerność tego komentarza pokazuje wyraźnie, że u Lubelczyka dominuje luterska teologia krzyża i połączenie jej z dosłownym rozumieniem eucharystii w kręgach protestanckich – ani w Wulgacie, ani też u Wujka²⁵, nie ma ani słowa o niej jako kontekście do tłumaczenia. Kochanowski nie idzie bezpośrednio ani za Biblią Brzeską, ani za Kalwinem, ani za katolikami. Idzie swoją drogą, ale w pewnym stopniu naśladuje Lubelczyka

²³ Przed bitwą Izraela z liczniejszym wrogiem Bóg nakazał Gedeonowi z trzydziestodwutysięcznej armii zostawić tylko 300 tych, którzy wykazą się przezornością wodzów, czyli będą pić ze strumienia w taki sposób, aby nie tracić z oczu otoczenia, co jest możliwe, gdy nabiera się wodę ręką i podnosi do ust; chłopców wodę wprost ze strumienia, a więc nachylając się i w ten sposób przerywając obserwację, odesłał do domu. Mała liczba walczących miała zapobiec przypisywaniu sobie zwycięstwa przez Izrael – musiał on być pewien, że wroga pokonał Bóg.

²⁴ J. Lubelczyk, dz. cyt., s. 288.

²⁵ Por. *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku*, transkrypcja i wstęp, komentarze ks. J. Frankowski, Warszawa 1993; *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu z łacińskiego na język polski przełożone przez ks. dra Jakóba Wujka*, Lipsk 1898.

albo jeszcze inne źródło, jakąś parafrazę psalmów. W każdym razie łączy w tej strofie nawiązanie do przedstawionej w przypisie 23 próby Gedeona z aluzyjnym przywołaniem Męki Pańskiej, aczkolwiek w ogóle w tłumaczeniach psalmów zachowuje realizm kalwinistyczny, unikający zbytnej tendencji chrystologicznej, żeby móc porozumieć się w interpretacjach Pisma z Żydami.

*

Omawiana parafraza Psalmu 110 jest na wskroś oryginalna. Meller pisze: „Nie powiemy, że Kochanowski «polonizował» psalmy, bo nie przenosił świata psalmów do bliskiej tłumaczowi rodzimej rzeczywistości. Jednak odbicie pewne tego świata jest”²⁶. Historyczka ta wskazuje też na rozbudowaną epitetkę u poety²⁷ – w psalmach mamy kilkadziesiąt przymiotników, co jest niezwykle ważnym punktem w ewolucji języka. To jedna strona tego pisarstwa. Druga to ta, że Kochanowski, jeden z najgenialniejszych autorów czasu Renesansu, w swojej twórczości kreatywnie czerpał z dziedzictwa kulturowego i współczesnych mu prądów umysłowych. Pozostając przy swoim wyznaniu, inspirował się także potężnym ruchem Reformacji i jej szeroko pojętym oddźwiękiem. Psalm 110 w jego interpretacji jest tego świadectwem.

Wykaz przekładów Biblii oraz Psalmów użytych w artykule:

BB – *Biblia Brzeska 1563*, Nowy Jork–Kraków 2003.

BG – *Biblia Gdańska (Biblia to jest całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu: z hebrajskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Warszawa 1975).

BW – *Biblia Warszawska (Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z hebr. i grec. oprac. przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1994).

Wujek – *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku*, transkrypcja i wstęp, komentarze ks. J. Frankowski, Warszawa 1993; *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu z łacińskiego na język polski przełożone przez ks. dra Jakóba Wujka*, Lipsk 1898.

²⁶ J. Meller, dz. cyt., s. 36–37.

²⁷ Zob. tamże, s. 42.

Kochanowski – J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, oprac. i wstęp K. Meller, Kraków 1997.

Lubelczyk – J. Lubelczyk, *Psalterz i kancjonał z melodiami. Drukowany w 1558*, przygotow. do wyd. J. S. Gruchała, P. Poźniak, Kraków 2010.

Buchanan – G. Buchanan, *Poetic Paraphrase of the Psalms of David (Psalmorum Davidis paraphrasis poetica)*, ed. transl., and with intro. by R. P. H. Green, Geneve 2011.

Zusammenfassung

Der reformatorische Diskurs in der Paraphrase des Psalms 110 von Jan Kochanowski

Dieser Artikel bildet einen Versuch die Paraphrase des Psalms 110 (die Übersetzung von Kochanowski ist eine Paraphrase) auf dem Hintergrund der verschiedenen geistigen Strömungen dieser Zeit zu beschreiben und aufzuzeigen, wie dort verschiedene Motive des reformatorischen Diskurses des 16. Jahrhunderts zusammenkommen. Die Zusammenstellung dieses Werkes mit anderen, hauptsächlich protestantischen Übersetzungen, zeigt, dass sich der Autor sowohl seines kulturellen Erbes als auch des zeitgenössischen Gedankengutes kreativ bediente. Interessanterweise waren die Paraphrasen aus dem Davidpsalter von Kochanowski ab dem Beginn des 17. Jahrhunderts über 150 Jahre lang nur in lutherischen und reformierten Gesangbüchern zu finden. Die Protestanten verschiedener Konfessionen sangen während der Gottesdienste die Psalmen in der Übersetzung von Jan Kochanowski, sowie andere Lieder und Hymnen dieses Autors und sie tun es bis heute. Jan Kochanowski war sowohl mit dem katholischen als auch mit dem protestantischen Gedankengut bzw. mit den durch die Reformatoren aufgegriffenen Themen sehr gut vertraut, sie lassen sich in verschiedenen Übersetzungen entdecken, er ließ sich durch sie inspirieren und blieb doch auf seine eigene Art und Weise originell. Wenn man die nachfolgenden Strophen der Paraphrase mit anderen Übersetzungen vergleicht, kann man sich von der Offenheit des Geistes dieses genialen Autors der Renaissance überzeugen, dessen katholisches Bekenntnis kein Hindernis dafür war, die Klänge der Reformation wahrzunehmen.

Tłumaczenie / Übersetzt von Bożena Meske